

KS. WOJCIECH DANIELSKI

SEKWENCJE MSZALNE KU CZCI ŚW. WOJCIECHA
JAKO UTWORY LITURGICZNE I HAGIOGRAFICZNE *

W śpiewach międzylekcyjnych liturgii mszalnej okresu przedtrydenckiego zajmowała czołowe miejsce sekwencja, czyli proza¹. W uroczystość Świętego dawała ona spośród elementów formularza najwięcej okazji do wypowiedzenia się o Świętym w kilku lub kilkunastu strofach. Według przyjętego schematu zaczynała się od wezwania do czci Świętego, w głównej części opisywała jego żywot, wreszcie przechodziła w modlitwę do niego jako patrona w chwale. Stąd też treść sekwencji należy do najcenniejszych zabytków kultu Świętego, mówi bowiem o znajomości jego osoby i pojmowania jego roli w danym okresie i środowisku.

Badania historycznoliterackie polskiej twórczości sekwencyjnej, podjęte przez ks. Gładysza², prowadzi H. Kowalewicz, który opublikował tekst krytyczny, a następnie omówił i zanalizował 140 sekwencji, które uważa za polskie³. W oparciu o tę najnowszą publikację musimy oma-

* Niniejsze studium stanowi fragment II rozdziału (§ 5) rozprawy doktorskiej *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1967 (maszynopis w Archiwum KUL), powstałej pod kierunkiem ks. prof. dra Mariana Rechowicza. Rozdział I ukazał się w *Roczn. Teol.-Kanon.*, t. XIV (1967), z. 4, s. 83—111. Cytujemy tutaj 45 rękopiśmiennych ksiąg liturgicznych oraz 13 tytułów ksiąg drukowanych.

Skróty bibliotek: BJ — Bibl. Jagiellońska, Kraków; BUWr — Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu; GdMar — Bibl. Gdańska PAN, Zbiory d. Bibl. Mariackiej; GnKap — Bibl. Kapitulna w Gnieźnie; KielKap — Bibl. Kapitulna w Kielcach; LublSem — Biblioteka Seminarium w Lublinie; Ossol. — Bibl. PAN im. Ossolińskich, Wrocław; TarnMD — Muzeum Diecezjalne w Tarnowie; WlSem — Bibl. Seminarium we Włocławku; WrKap — Bibl. Kapitulna we Wrocławiu.

¹ Por. J. Woronczak, *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wieku*, „Pamiętnik literacki”, 43 (1952), z. 1—2, s. 341.

² Zwłaszcza: B. Gładysz, *Łacińskie sekwencje mszalne z polskich źródeł średniowiecznych*, odb. z „Ateneum Kapł.”, Włocławek 1937. Gładysz oparł się na wydawnictwie *Analecta Hymnica Medii Aevi*, hrsg. von G. M. Dreves, Cl. Blume, H. Bannister, Bd 1-53, Leipzig 1886—1922, (skrót: AH).

³ *Cantica medii aevi polono-latina*, t. I, *Sequentiae*, ed. H. Kowalewicz, Var-

wiać nasz materiał⁴, zajmując się przede wszystkim występowaniem sekwencji o św. Wojciechu w liturgii diecezji polskich i zakonów, próbując więc ustalić: a) zasięg terytorialny i chronologiczny, b) używanie w jedno z dwu świąt św. Wojciecha. Wykorzystamy tu własne badania nad pochodzeniem i periodyzacją polskich rękopisów liturgicznych.

Podczas gdy ks. Gładysz⁵, a za nim ks. Nowacki⁶ znali tylko 8 sekwencji o św. Wojciechu, Jachimecki⁷ podawał ich już 11; teksty ich zestawiał i uzupełnił do liczby 15 ks. Szołdrski⁸, a za nim ks. Feicht⁹. Najwięcej zainteresowania w literaturze przedmiotu wzbudzała odnaleziona w Tarnowie sekwencja Jana z Kępy, biskupa poznańskiego — jedyna z tej liczby sekwencja, której autor jest znany¹⁰.

Krytykę tekstu w oparciu o pełną podstawę źródłową przeprowadził jednak dopiero Kowalewicz¹¹; według niego na 16 sekwencji o św. Wojciechu 3 nie były ani znane, ani używane w Polsce, mianowicie:

„Annuā recolamus
sancti Adalberti gaudia”,

pochodząca przypuszczalnie z Niemiec ok 1002 r.¹²,

„Laudes dicat omnis aetas,
Deo Patri semper laetas”,

soviae 1964; t e n ż e, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, [W:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. II, Wrocław 1965, s. 132—302.

⁴ Zebrany w latach 1957—1959; por.: praca licencjacka *Przedtrydenckie księgi liturgiczne diecezji polskich jako źródła do dziejów kultu św. Wojciecha. Studium źródłoznawcze-liturgiczne*, Lublin 1960 (maszynopis). Później stroną muzyczną sekwencji zajmował się J. P i k u l i k, *Oficja rymowane, hymny i sekwencje o św. Wojciechu w polskich rękopisach przedtrydenckich*, Lublin 1961, (maszynopis). Podstawą jego studiów było 11 kodeksów z sekwencjami, nie uzasadnił jednak swego osądu co do ich przynależności i wieku.

⁵ B. G ł a d y s z, dz. cyt., 70, 84, 90.

⁶ J. N o w a c k i, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*, [W:] *Święty Wojciech 997—1947*, Gniezno [brw.], s. 153—155. Uzupełnił tu autor podstawę źródłową z własnych badań w Poznaniu i Gnieźnie.

⁷ Z. J a c h i m e c k i, *Muzyka polska w rozwoju historycznym*, t. I, Kraków 1948, s. 34, niedokładne tytuły w nr 4, 6, 9, 11.

⁸ W. S z o ł d r s k i, *Św. Wojciech w hymnologii łacińskiej*, „Orędownik Diec. Chełmińskiej”, 5 (1949), 63—78.

⁹ H. F e i c h t, *Polskie średniowiecze*, [W:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, Warszawa 1958, s. 28—29.

¹⁰ Nie znali jej tekstu jeszcze B. G ł a d y s z, dz. cyt., s. 117—118, i J. N o w a c k i, tamże. Dopiero podaje ją M. P l e z i a, *Najstarsza poezja polsko-łacińska*, Wrocław 1952, s. XLIII.

¹¹ W obydwu cyt. pracach, nr 1, 2, 3, 8, 14, 32, 33, 37, 48, 53, 74, 79, 80, 81, 94, 95.

¹² H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 1: Troparium Augiense, s. X—XI; Cod. Bambergensis Ed. V. 9: Augium — to Rheinau albo Reichenau.

znana z dwóch mszałów praskich z XV w.¹³,

„Laudem dignam tam praeclari”.

z wariantem „Wojthech sancti tam praeclari”, być może czeska, znana z XV-wiecznego fragmentu w Brukseli¹⁴.

Pozostawałoby więc 13 sekwencji o św. Wojciechu używanych lub tylko znanych w Polsce.

1. Za najstarszą na ziemiach polskich uważa się sekwencję;

„HAC FESTA DIE TOTA

„Gratuletur Polonia”¹⁵.

Powstała ona, zdaniem Kowalewicza, w Gnieźnie po 1090 r.¹⁶. Pierwszy jej tekst spotykamy w Gnieźnie ok. 1300 r. (rps GnKap 147), następnie zamieszczają ją wszystkie znane księgi gnieźnieńskie: wcześniejsze — na święto Natalis¹⁷, a od XV w. — wyłącznie na święto Translatio¹⁸. Zasadniczo pozostaje ona w Gnieźnie, inne księgi podają ją wyjątkowo¹⁹; nigdy nie była szeroko rozpowszechniona.

¹³ Tamże, nr 79: *Missalia Pragensia*, ms XIV, B. 8, I D. 3.

¹⁴ Tamże, nry 80, 81, fragm. 2, s. XV, *Cod. Bibl. Royale de Belgique, Bruxelles*, N 8941, i rps z Ryńska na Pomorzu. H. Kowalewicz nie podaje tu sekwencji „Concentu melodiae | caeli iubilemus Domino”, opublikowanej z *Cod. Bruxellen.*, Fetis 1174, z XV w., niewiadomego pochodzenia, w *AH XLIV*, 22, której wyrażenia wskazują na grób Świętego:

6^b „Hic tua in aula | pius visitans | nos reconcilia | Domino”.

7^b „Tu splendens | signis variis | et doctrinis | docens populos | illuxisti | hunc loculum | tibi assignasti | iugiter”.

Ponieważ jej schematem jest również „Mater”, jak sekwencji „Annuā recolamus”, więc zapewne należy ona do bardzo dawnych, jednak Kowalewicz nie uważa, że odnosi się ona do św. Wojciecha.

¹⁵ U. Chevalier, *Repertorium hymnologicum. Catalogue des Chants, Hymnes, Proses, Séquences, Tropes en usage dans l'Eglise Latine depuis les origines jusqu'à nos jours*, t. I—VI, Bruxelles 1892—1920, (skrót: Chev.), nr 37754; Blume, *AH XLIX*, 23; H. Kowalewicz, dz. cyt., nr 2 (schemat melodii „Hac clara die”). Uwaga: wszystkie podkreślenia w tekstach cytowanych pochodzą od autora artykułu.

¹⁶ H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, s. 164. Według J. Nowackiego, dz. cyt., s. 154, napisana jest dla Gniezna w XIII w. Kowalewicz wiąże jej powstanie ze wznowieniem kultu św. Wojciecha.

¹⁷ Rps GnKap 141, 93.

¹⁸ Rps GnKap 169, 143 (z Wrocław, używany w Gnieźnie); *Miss. Gnesn.*, 1506, 1523, 1555 r.

¹⁹ Na święto Natalis w pocz. XIV w. u cystersów w Henrykowie, rps BUWr I F 417; ok. 1490 r. w Krakowie, rps KrKap 6; w Płocku *Miss. Ploc.*, 1520 r.; za to w graduale (benedyktynów) z 1535 r. (skorygowano z 1526 na 1535 r. wg: A. Sutkowski, *Cechy paleograficzne notacji muzycznych w polskich rękopisach średniowiecznych*, „*Musica Medii Aevi*”, 1 (1965) 68. Tamże jest podana nowa sygnatura), rps TarnMD 2016, przypuszczalnie na święto Translatio.

Jest to sekwencja niewątpliwie gnieźnieńska. Wynika to z tekstu, o czym świadczy wyrażenie:

2^b „Suo munere
Gnesnensis est metropolis
honore predita”.

Zresztą zależy jej autorowi na powiązaniu osoby św. Wojciecha z Polską jako apostoła:

2^a „Cuius opere
Sclavorum gens ab idolis
Deo est reddita”.

4^b „Hic vir sanctissimus
terre populo [scil.: praestat]
fidei premia”.

i jako patrona: „tota gratuletur Polonia” (1^a), „conserva tuos de tua Polonia” (9^a), a szczególnie:

7^{a-b} „Corpus sanctum pii
referunt Poloni,
congaudentes sui
meritis patroni”.

Nie tylko Polacy, ale nawet Bolesław Chrobry, przeciwstawieni są Czechom, którzy św. Wojciechem wzgardzili, na co zwraca uwagę Kowalewicz²⁰:

3^{a-b} „Nam sprevit sanctum presulem
sua natalis patria.
Quem acceptavit exulem
Boleslai clemencia”.

oraz Prusom, którzy Świętego zamordowali: „ruunt in crimina” (5^b), „o genus delirum, gens incredula” (6^a).

Ta sekwencja zawiera najwięcej akcentów polskich.

2. Z końca XIII w., zdaniem Kowalewicza²¹, pochodzi anonimowa sekwencja:

„HODIERNE LUX DIEI,
Celebris martyr is Dei
Agitur memoria”.

Znana jest ona z kodeksów praskich od pocz. XIV w.²², jak również ze spotykanych w zbiorach polskich ksiąg pochodzenia czeskiego — aż

²⁰ H. Kowalewicz, dz. cyt., s. 165.

²¹ Tamże, s. 165—167.

²² Chev. 7. 948; Blume, AH LV, 53—54; H. Kowalewicz, dz. cyt., nr 3 (wzór melodii „Hodierne lux diei | celebris in Matris Dei | agitur memoria”). Por.: P. Radó, *Libri liturgici bibliothecarum Hungariae*, t. I: *Libri liturgici manu-*

po księgi drukowane²³. Na ziemiach polskich jest ona w użyciu na święto Natalis tylko w mszałach krakowskich w okresie ok. 1475—1505 r.²⁴.

Na czeskie pochodzenie mogłyby wskazywać wyrażenia „iocundetur plebs Bohemia” (2^a, 1), „Praga plaudat in corona” (2^b, 1) „in tua Bohemia” (5^a, 3), ale w księgach polskich dokonywano przystosowania zmieniając odpowiednio nazwy na: „Polona”, „Gnesna”, „Polonia”²⁵. Kowalewicz przypuszcza, że jest to repolonizacja, a więc sekwencja miała powstać w Polsce. Przemawiałby za tym słuszniejszy rym: „Polona — dona” (2^a). Nadto w strofie 5^a:

„Salve martyr, qui regressus
A Prussia, figis gressus
In tua Polonia”.

również wydaje się słuszniejsza polska wersja, gdyż relikwie św. Wojciecha przewieziono do Polski zaraz po męczeństwie, co oznaczałoby powrót Świętego; gdyby mowa była o przewiezieniu relikwii do Czech w 1038 r., wspomniano by o ich pobycie w Polsce.

Wreszcie na korzyść Gniezna można by rozstrzygnąć strofę 2^b, wspominającą o uzyskaniu korony; nie wiadomo jednak, czy chodzi o koronę męczeńską św. Wojciecha, czy o królewską — Bolesława, której podstawą były relikwie Świętego i własna metropolia:

„Gnesna plaudat in corona
quam confecit arte bona,
Divina prudencia”.

Za Pragą mogłoby świadczyć wyrażenie strofy 3^a „Flos est tuus Adalbertus”, zaczynające dość schematyczny żywot, którego treść nie świadczy o znajomości szczegółów; z męczeństwa wiadomo autorowi sekwencji jedynie o śmierci od włóczni (4^a, 1-2): „dum perlavit eius pectus lancea”.

Poważna jednak liczba zabytków czeskich z okresu wcześniejszego oraz fakt, iż w Krakowie sekwencja była w użyciu niespełna 30 lat, ka-

scripti ad missam pertinentes, Budapestini 1947, nr 11, 36, 300. Chev. 7.949 podaje ją za Danielem i Kehreinem jako hymn brewiarzowy z niewielkimi zmianami.

²³ Rps BUWr 1050/48; R. bs; KrKap 10; GnKap 153; Miss. Pragen., 1489 r.; Miss. Olomuc., 1505 r. (zawsze na święto Natalis).

²⁴ Rps KrKap 5; Ossol. 44/III; KielKap 2; Miss. Crac., 1484, 1492 (Gn. et Crac.), 1494, 1500 r., potem tylko 1532 r. Osobno należy wymienić rps GdMar F 59, mszał pomorski z XV w. oraz rps TarnMD 2016 z 1535 r. (benedyktyni), który może również reprezentować diec. krakowską.

²⁵ W rps GnKap 153 (pochodzącym z Pragi) w Gnieźnie napisano je na wytartych wyrażeniach oryginalnych; zwracają na to uwagę J. Nowacki, dz. cyt., s. 155, oraz H. Kowalewicz, dz. cyt., s. 166. Nie zastosowały się do tego: mszał z Gdańska (rps GdMar F 59), Missale dom. Teutonic., 1499 r., oraz graduał z Tarnowa, podające także w innych wypadkach warianty czeskie (1^a, 3: „clarescit”; 3^a, 2; „color cuius”; 3^b, 3: „rutilans”).

załyby opowiedzieć się za pochodzeniem praskim lub przynajmniej sądzić, iż w Krakowie uważano ją za praską — i jako taką, wraz z innymi elementami z Pragi, usunięto z formularzy o św. Wojciechu w 1509 r.

3. Autorem znalezionej w Tarnowie sekwencji:

„IN LAUDEM SACRO PRESULI
De partibus seculi
Currunt naciones”²⁶.

jest Jan Łodzia z Kępy, biskup poznański w latach 1335—1346, którego imię można odczytać z akrostychu „Johannes presul Poznanie”. Z gradualu w Tarnowie można by przypuszczać, że w XVI w. można było ją śpiewać („ad libitum”) w święto Translatio, choć treść sekwencji na to nie wskazuje. Biskup poznański nie wykazał w niej znajomości żywota ani cudów św. Wojciecha; w opisie męczeństwa więcej uwagi poświęcił domniemanym uczuciom św. Wojciecha wobec śmierci — niż faktom. Dał wyraz jedynie ówczesnemu przekonaniu swego środowiska w I poł. XIV w. o roli św. Wojciecha jako apostoła Polski:

4 ^a „Episcopus Bohemorum fuit, sed post Polonorum factus est apostolus.	4 ^b Sacro quos lavit baptismo, hos traxit a paganismo verbi vite baiulus.
5 ^a Pater noster spiritalis eruditor principalis catholice fidei.	5 ^b Rectam fidem ostendendo, nos ad Christum convertendo fecit populum Dei”.

Nie należy przypuszczać, by sekwencja ta weszła do użytku liturgicznego, mimo że inne dwie sekwencje tego autora spotykamy w licznych mszałach gnieźnieńskich i poznańskich, a nawet krakowskich²⁷.

4. Niewątpliwie polska jest sekwencja anonimowa:

„O PRECLARA ADALBERTI
Presulis solennia”²⁸.

Kowalewicz uważa, iż pochodzi ona z II poł. XIV w., wydaje się jednak, iż jej powstanie można przesunąć na lata zwycięstwa grunwaldzkiego, które przypisywano św. Patronowi, oraz wzrostu znaczenia metropolity gnieźnieńskiego jako prymasa po Soborze w Konstancji, gdyż najstarszy

²⁶ H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 8; *Polska twórczość* [...], s. 172—173. Odnalazł ją M. Liebeskind, *Sekwencjarz tarnowski*, „Muzyka”, r. 6 (1930) 354—356. Pierwszy opublikował W. Szoldrski, dz. cyt., s. 71.

²⁷ H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 7: „Salve, salutis ianua” (de B. Maria V.), nr 9: „Paule, doctor egregie”.

²⁸ Chev. 13. 420; Dreves, AH IX 87 (z rps Prag. X. G. 18. Seq. cum comment., XV w.); H. Kowalewicz, dz. cyt., nr 14; *Polska twórczość* [...], s. 179—180. Melodia i wzór „O beata beatorum | Martyrum solemnia”.

znaleziony jej zapis pochodzi z 1418 r.²⁹. Podawana jest ona następnie w kilku rękopisach gnieźnieńskich i krakowskich³⁰. Drukowane mszały świadczą, iż zasięg jej objął jedynie diecezje gnieźnieńską i poznańską³¹. Z zasady przeznaczano ją na święto Translatio. Dwukrotnie mamy świadectwo, iż rywalizuje ona w święto Przeniesienia Relikwii z sekwencją z Commune Martyris „Spe mercedis”³².

W tekście wspomniane jest pochodzenie św. Wojciecha: „nascitur da regia stirpe [...] regis de Bohemia” (2^{a-b}).

W zwięzłym opisie żywota dużo miejsca poświęcono dwukrotnym trudnościom, jakie napotkał św. Wojciech w Pradze: „Hic peccata indurata cernens, Romam peciit” (3^a); „obedire et servire ei dum promittitur”; „Sed nil veri, sicut heri, sic refutant presulem” (4^{b-5^a}). Następnie podkreślono jego działalność w Polsce:

5^a, 3-4 „Boleslaum adit pium
Polonorum principem”.

6^b 1-2 „Illic clerum ornat verum
Et fundat ecclesias”.

O znajomości opisu męczeństwa świadczyłaby wzmianka, iż do Prusów zwraca się św. Wojciech „verbis lenis” (5^b, 3), oraz opis widzenia kielicha i przebicia włóczniami (6^{a-b}), który jednak w ogromnej większości źródeł przepisywano bez zrozumienia: „hinc per visum”, zmieniało na „provisum, promissum, per iussum”, zaś „lanceatus” — na „laureatus”. Nadto niestety późniejsze rękopisy nazywają Bolesława księciem „Sclave gentis”, a nie „Polonorum” (5^a, 4).

Sekwencja kończy się akcentem w strofach 7^{a-b}, iż św. Wojciech jest patronem Polski.

5. Niewątpliwie czeskiego pochodzenia jest sekwencja:

„MANE PUERICIE
Fulsit donis gracie
Protectorum gloria”³³.

²⁹ Rps GnKap 170, graduale klarysek gnieźnieńskich — dopisana ręką głównego pisarza na końcu świadczyć jednak może o świeżym wprowadzeniu (nie ma analogii, brak bowiem ksiąg wcześniejszych), dlatego datacja Kowalewicza nasuwa wątpliwości.

³⁰ Gnieźnieńskie: rps GnKap 141 (przed 1426 r.), 143, 150; krakowskie: rps BJ 147/54 (ok. 1400, uz. 1443 r.); SandMD 1677; KrKap 9.

³¹ Miss. Gnesn., 1506, 1523, 1555 r.; Miss. Posnan. 1505, 1524; z tego czasu także graduał rps GnKap 196.

³² Rps GnKap 143 i Miss. Gnesn., 1506, 1523 r.

³³ Chev. 11.065; Blume, AH XLIV, 23—24; H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 32, *Polska twórczość* [...], s. 192—193, (melodia paschalis „Mane prima sabbati”). Cytuje się tu jedynie dwa z czeskich kodeksów: z XIV i XV w.

Na naszych ziemiach znalazła zastosowanie jedynie na Śląsku w święto Natalis od XIV do pocz. XVI w.³⁴.

Dużo miejsca poświęca ona szczegółom życia młodzieńczego i biskupstwa w Pradze, również wiele — pobytowi w Rzymie, co świadczyłoby o znajomości *Vita I*. Natomiast bardzo zwięźle mówi o działalności apostołskiej:

7^b „Gregem sequi se nolentem
Linqvis, Ungarorum gentem
Vocas ab idolatria
Sclavos cum Polonia.

8^a Transis tandem in Prussiam [...]”.

Nie podaje natomiast żadnych szczegółów męczeństwa. Podobnie słowa zakończenia „Te precantes, naufragantes, salva mundi equore” (8^b, 3-4) świadczyć mogą o błędnym odczytaniu atrybutu ikonograficznego św. Wojciecha, jakim jest wiosło — przez autora sekwencji.

6. Z Węgier natomiast pochodzi sekwencja:

„CORONA SANCTITATIS
et immortalitatis”³⁵,

której używano tam na św. Wojciecha już w II poł. XIV w. na obydwie jego uroczystości, tj. 23 kwietnia i 6 listopada³⁶.

W odróżnieniu od innych sekwencji tego typu mówi ona tylko o wiecznej chwale Męczennika, dopiero w zakończeniu zwracając się do niego o wstawiennictwo. Dlatego na Śląsku znajduje się ona w *Commune unius Martyris*³⁷. Zdaje się jednak, iż przede wszystkim przyjęli ją kanonicy reguły św. Augustyna, którzy mieli klasztor w Żaganiu, i używano jej tam z zasady na św. Wojciecha³⁸ od XIV do I poł. XVI w., choć

³⁴ Rps BUWr M 1142, I Q 148, I F 357; 725/48; WrKap 48 n, 75 n, 47 (Wrocław: katedra, św. Magdalena, dominikanie; Głogów, Nysa, Legnica). Już w 1536 r. umieszczono ją w graduale dominikanów krakowskich, rps KrDom, b. s. Trzy z tych źródeł nie są podane u H. Kowalewicz.

³⁵ Chev. 3.831; ed. Blume, AH LIV, 35; H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 33*; *Polska twórczość* [...], s. 193—194.

³⁶ J. D a n k ó, *Vetus hymnarium ecclesiasticum Hungariae*, Budapestini 1893, s. 173—174, cytuje Missale Poseniense z 1341 r. i siedem rpsów Miss. Strigoniense od 1423—1439 do 1464—1476 r. Mogliśmy sprawdzić też w druk. Miss. Strigon., 1498 r. Por. także Z. J a v ó r, *Hét kéziratok Pozsonyi Missale a Nemzeti Múzeum-bau*, Budapest 1942, s. 103.

³⁷ Rps BUWr I F 358 (Nysa, 1340—1350 r.) i I F 367 (Żagań II/XIV w.).

³⁸ Rps BUWr I F 365 (XIV w.) i I F 344; I Q 197, 190, 200, 199; WrKap 154.

niekiedy także na św. Stanisława³⁹. Kraków natomiast używał jej na św. Wacława już od I poł. XIV w.⁴⁰

7. Długą sekwencję o św. Wojciechu ułożył zmarły w 1433 r. kanonik gnieźnieński i krakowski, Adam Świnka z Zielonej:

„SALVE, SYDUS POLONORUM,
gemma lucens, norma morum,
Adalberte inclite”.

Pierwszy opublikował ją ks. Szołdrski⁴¹, autora zidentyfikował Kowalewicz, korygując błędy odpisu zawartego jedynie w graduale z Tarnowa⁴².

Umieszczenie tej sekwencji w dalszej części gradułu świadczyłoby, iż przeznaczono ją na święto Translatio, choć zakończenie przemawia za czasem wielkanocnym, a więc i za świętem kwietniowym:

17^b „Per te ducat nos placatus,
Ara crucis immolatus
Agnus sine crimine”.

Sekwencja zajmuje się właściwie szczegółowym opisem losów ciała Świętego po męczeństwie: głowa zatknięta na palu (5^a), światło wydobywające się z morza (5^b), wykupienie i sprowadzenie zwłok przez Bolesława (6^a–8^b), cudowne uzdrowienie Ottona III (9^{a-b}) — oto przedstawione fakty. Gniezno nazwane jest „Sacer Nidus” (8^b, 1), z którego sława Świętego sięga aż po Ren (8^b, 2). Od strofy 10 zaczyna się modlitwa do Patrona; szczególnie zwraca uwagę aluzja do wiosła, znana już z sekwencji „Mane puericie”; tutaj brzmi ona:

11^b, 2-3 „pelagus mundi navigare,
ne mergamur miseri”.

Odtąd aż do końca przeciwstawia autor cierpieniom piekielnym szczęście w niebie, do którego Patron ma przeprowadzić.

Nie przyjęła się widocznie ta sekwencja w liturgii, skoro nie znajdujemy jej ani w innych rękopisach, ani w drukach, mimo iż autor jej mógł mieć jakiś wpływ na liturgię i w Gnieźnie, i w Krakowie. Znamienne, iż z pozostałych 3 sekwencji Adama Świnki tylko jedna, i to o autorstwie najmniej pewnym, przyjęła się w mszałach krakowskich⁴³.

³⁹ „Adalberti vel Stanislai”: rps BUWr I F 343 (1422—1424 r.), I Q 195; podobnie, być może wykonany w ich pracowni, mszał gnieźnieński z ok. 1400—1420 r., rps GnKap 93. W. S c h e n k, *Kult liturgiczny św. Stanisława*, s. 62.

⁴⁰ Rps 3 (1323—1350 r.), 1, 2, 7, 45, 43; TarnMD 2016. Por. W. S c h e n k, tamże.

⁴¹ W. S z o ł d r s k i, dz. cyt., s. 77—78.

⁴² H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 37; *Polska twórczość* [...], s. 196—197 (mel. „Lauda Sion”?).

⁴³ Por. H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 37: „Ave virgo, fons virtutum”

8. Unikalną również jest sekwencja zamieszczona w krakowskim mszale Złotkowskiego z 1490 r. (rps KrKap 6) na święto Translatio:

„SALVE, SANCTE ADALBERTE,
Vota nostra conduc per te
excusando scelera”⁴⁴.

Znamienne, że do opisu żywota św. Wojciecha przechodzi autor dopiero w 6 strofie, dotychczas jedynie wzywając go jako Patrona. Strofa 7 zawiera wyjątkowo ostre wyrażenia pod adresem Czechów:

7 ^a „Sed gens praua et peruersa a nefandis non conuersa spernit pium presulem:	7 ^b O gens dira et delira, dolo plena atque ira p a t r e m f a c i t e x u l e m ”.
---	---

Mówiąc o przejściu Świętego na Węgry, a następnie do Polski i Prus — tak opisuje jego działalność w Polsce:

9^a „Nos in fide confortasti,
multos Christo sociasti
tuam per industriam”.

W opisie męczeństwa mowa jest o włóczniach: „lanceis configere” (11^a, 2), i ścięciu głowy: „caput et deponere atque palo figere” (11^b, 1-2). Strofy 12-13 są znamienne, gdyż świadczą o ówczesnym przekonaniu co do losów relikwii św. Wojciecha:

12 ^a Boleslaus dux preclarus per suam clemenciam,	12 ^b Corpus tuum venerandum transtulit in Trzemesznam.
13 ^a Sed paulo post atque parum pij patris caput carum translatum est in Gneznam,	13 ^b Ubi sunt absconsa ossa, multa patris nostri grossa, nobis in solacium”.

Byłoby to świadectwo przekonania od XIII w.⁴⁵, że relikwie przejściowo złożono w Trzemesznie, jak również, że Gniezno posiada jedynie głowę i niektóre kości św. Wojciecha, które zostały tam „ukryte”.

(de S. Barbara), w rps KrKap 9; nr 38: „Ave Virgo regia” (de B. Maria V.), KrKap 3: autorstwo o tyle wątpliwe, że mszał ten pochodzi z I poł. XIV w. (1323—1330 r.); wreszcie jedyna znana szerzej, nr 39: „Psallat poli hierarchia” (de s. Stanisław) w mszałach rps krakowskich od pocz. XV w., potem dopiero w drukach od 1509 r. (znów więc przerwa krakowskiej tradycji ok. 1475—1505 r.). Prandota „pius”, któremu Adam sekwencję dedykował, może być świątobliwym biskupem krakowskim z XIII w., który przeprowadzał kanonizację św. Stanisława, za co specjalnie mógł go uczcić Adam dedykacją.

⁴⁴ H. K o w a l e w i c z, *Cantica* [...], nr 48; *Polska twórczość* [...], s. 205—206.

⁴⁵ Por. H. L i k o w s k i, *Geneza święta „Translatio s. Adalberti”*, w *Kościele polskim. Rozwiązanie sprawy o relikwie św. Wojciecha*, Wilno 1923, odb. z „Kwart. Teol. Wileń.” 1-2 (1923—1924), s. 3—5, 10—13. Tradycję tę, pochodzącą z legendy „De s. Adalberto episcopo” ugruntował Długosz.

9. Polska również jest sekwencja:

„CONSURGAT IN PRECONIA
vniuersa Polonia
reboans prece sedula”,

którą wiąże Kowalewicz⁴⁶ z Gnieznem i datuje na II poł. XV w., gdyż jej tekst opublikowały „Analecta Hymnica” z rękopisu wiedeńskiego z 1473 r.⁴⁷ W graduale z Tarnowa z 1535 r., jedynym przekazie tej sekwencji na ziemiach polskich, umieszczono ją na święto Natalis na pierwszym miejscu, nawet przed „Hodierne lux diei” sekwencją bardziej do tego czasu popularną, jakby z zamiarem, by ją odtąd zastąpić.

Według tej sekwencji św. Wojciech został pasterzem w Polsce i ochrzcił „metropolię Słowian”:

2^b „Boleslai cum fauore
in presulem sueto more
sumitur in Polonia.

3^a Per quem dempta metropolis
est gracie restaurata:
Sclau e gentis ab ydolis

3^b Docta fidei symbolis,
curatur Sathane dolis,
spe salutis roborata”.

W Gnieźnie złożono ciało św. Wojciecha: „fertur corpus a Polonis et in Gnesna tumulatur” (6^a, 2-3); przy grobie dzieją się liczne cuda (6^b-7^a). Św. Wojciech jest patronem-obroncą Polski:

7^b „Pocimus, quatenus per te,
o beate Adalberte,
defensetur Polonia, alleluia”.

Sekwencja ta jednak przypuszczalnie nie weszła do użytku liturgicznego na ziemiach polskich.

10. W zbiorze sekwencji z komentarzami, pochodzącym z kolegiaty w Głogowie na Śląsku z lat 1462—1470, podana jest i objaśniona jeszcze inna sekwencja, którą poleca się tam śpiewać na obydwie święta św. Wojciecha: „ista est alia sequentia nouiter in laudem et honorem sancti Adalberti episcopi et martiris composita et in omni festo decantanda”⁴⁸:

⁴⁶ H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 53; *Polska twórczość* [...], s. 210.

⁴⁷ Chev. 36.392; AH XXXVII 96: Officia ms Tridentina, 1473 r., Cod. Palat. Vindobonen. 1765 (własność kard. Aleksandra Mazowieckiego; por.: Monum. Pol. Hist., t. IV, s. 354, przyp. 1).

⁴⁸ W rps BUWr IV Qu 81, kłocu, zawarta jest „Expositio hymnorum et sequentiarum”, z datami wewnątrz: 1462, 1467 i 1470 r. Czy autorem wykładu jest Jerzy Neustat z Drezna, sukcentor (czyli subkantor) w Lubinie, którego noty autobiograficzne zawiera kolofon na k. 124v — nie wiadomo.

1^a „GAUDE PRESUL ADALBERTE,
Quia celi porte per te
Sunt diversis aperte

1^b Lingua tua celi clavis
Facta Latinis et Sclavis
Et in fide ignavis”⁴⁹.

Poza tą wzmianką w strofie 1^b obdarza się tu św. Wojciecha innymi tytułami apostołskimi: „forma gregis”⁵⁰, „norma legis”, „lux in gignis”, „ardens ignis”, „gentium in tenebris” (2^a); „lampas lucens”, „stella du-cens” (2^b, 1); „decus confessorum”, „via morum”, „lux doctorum” (4^a, 1-2); „doctor clemes” (6^a). Ten ostatni tytuł znany jest z kolekty „Deus qui nos devota” (Or 8A) z brewiarzy krakowskich: „ut quem doctorem vite habuimus in terris”.

Wyrażenie „Bone presul Jesu Christi” (5^a, 1) nawiązuje niewątpli-wie do używanej powszechnie także na Śląsku Ewangelii o Dobrym Pasterzu (J 10, 11-16).

Autor nie wykazuje zbytnej znajomości żywota św. Wojciecha poza wiadomościami, że był biskupem, apostołem Słowian i że zginął przez ścięcie głowy mieczem:

5^a „Bone presul Jesu Christi,
potum calicis bibisti
Mortis hic in stadio,

5^b Ubi caput amisisti
Regnum Dei invenisti
Curtatus cum gladio”.

11. Dotychczas znana z dwóch mszałów praskich XV w. sekwencja:

„LAUDES DICAT OMNIS ETAS,
Deo Patri semper letas
Cum dulci simphonia”⁵¹,

zdaniem Kowalewicz pochodzi z Czech z I poł. XV w. i nie była używana w Polsce, a także w Czechach nie była zbyt rozpowszechniona.

Nowe jednak dane na ten temat przyniosło ostatnio odnalezienie jej przez nas w mszale kanoników regularnych z Kraśnika (rps LublSem, bs.) z ok. 1400 r. jako sekwencji na święto Natalis⁵². Prócz tego, że tekst w nim zawarty podaje pewne istotne odmiany⁵³, w zakończeniu

⁴⁹ Chev. 27.094; AH XXXIV 146; H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 74, *Polska twórczość* [...], s. 224—225. Znamienne, że przy „Sclavis” dopisano „vel Sambitis” (1^a, 2) w Miss. dom. Teutonicorum, 1499, 1519 r.

⁵⁰ Por.: 1 Petri 5, 3.

⁵¹ Chev. 29.029; AH IX, 87—88; H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 79; *Polska twórczość* [...], s. 227—228.

⁵² Mszał ten ani w kalendarzu, ani w proprium nie podaje święta Translatio, nie należy więc do liturgii diecezjalnej.

⁵³ 1^a, 3: „Simphonia”; 2^a, 3: „Bohemie”; 3^a, 2: „tanta”; 3^a, 3: „Scolavis” [sic]; 3^b, 3: „commissa”; 4^a, 3: „Verba talia” [sic]; 5^a, 2: „summo coram patre”; 6^a, 1: „Venire”; 6^a, 2: „volens”; 6^b, 2: „Vngariam”; 7^b: „partes intrans”, 7^b, 2: „Damnat lites surdis dicens”; 8^b, 3: „fitque”; 9^a, 1: „Polonia”; 9^a, 2: „solennia”; 9^b: „Sit laus Patri et Genito | Sancto quoque Paraclito | et in evum. Alleluia”; 10: „Amen dicant omnia”.

spotykamy się z jej spolonizowaniem przez zastąpienie wyrazu „Bohemia” wyrazem „Polonia”:

9^a „Unde gaudet Polonia
tanta colens solennia
ut festa paschalia”.

Autor zna szczegóły żywota św. Wojciecha zwłaszcza w Pradze; wypadek z dziewczynką (3^{a-b}), widzenie (4^{a-b}), wstąpienie do klasztoru (5^b), powrót (6^a) i — bez bliższego wyjaśnienia przyczyn — odejście na Węgry (6^b), i do Polski, o której autor pisze bez zaangażowania:

7^a „Ad Polonos inde vadit,
Volentibus illis, tradit
dona spiritalia”.

Nie podaje żadnych szczegółów męczeństwa ani powrotu ciała, nadmieniając tylko o cudach.

Kraśnik byłby więc miejscem jedynym w Polsce, gdzie używano tej czeskiej sekwencji.

12. Dopiero w drukowanych mszałach krakowskich, począwszy od mszału bpa Konarskiego z 1509 r., spotykamy sekwencję:

„ADALBERTUS PRESUL GRATUS,
Jesu Christo copulatus,
Assit nunc imploratus”⁵⁴,

którą Kowalewicz uważa za utwór bernardynów krakowskich z końca XV w., ze względu na jej abecadłowy układ strof; poza tym uznaje, iż jest bardzo mierna jako utwór poetycki.

Sekwencja ta nie wyszła poza Kraków. Przyjęta do mszałów krakowskich w 1509 r., na święto Translatio, utrzymała się aż po ostatnie druki; próbowano ją również śpiewać w mszach wotywnych o św. Wojciechu⁵⁵. Wyjątkowo na święto Natalis, choć dopiero na trzecim miejscu, podaje ją graduał z Tarnowa.

Z żywota św. Wojciecha zwraca uwagę na fakt wygnania (2^b, 2), miłosierdzie zwłaszcza nad chrześcijanami sprzedawanymi przez Żydów (3^b, 2-3). O Polsce mówi w superlatywach:

4 ^a „Gneznam intras, subministrans scienciam effundendo, Polonos instruendo;	4 ^b Hominibus simplicibus, timentibus, humilibus, salutem querentibus”.
---	--

Zupełnie pomijając męczeństwo i jego okoliczności oraz losy relik-

⁵⁴ Chev. 34.966, AH XXXIV, 145; H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 94; *Polska twórczość* [...], s. 241—242. Wraz z mszałami krakowskimi podaje ją Miss. Vladisl., 1515 r.

⁵⁵ Miss. Cracov., 1532 r.

wii — zwraca się do św. Wojciecha z prośbą o pomoc, wstawiennictwo i obronę przed najazdem wrogów:

5^b „Ora, pater, supplicando,
gregem tuum protegendo
ab incursu hostium”.

13. Ostatnią przypuszczalnie — pod względem chronologii powstania — jest odkryta przez Kowalewicz w graduale Jana Łaskiego z 1520 r. (rps Łódź, Muz. Wojew., bs.) sekwencja:

„ADEST DIES DIGNA LAUDE;
Polonia tota, plaude
Salutari gaudio”⁵⁶.

W bardzo zwięzłej formie mówi ona jedynie o dziecięcym wieku (2^a—3^a), o cudownym wyborze na biskupa (3^b) i bezpośrednio po tym o pracy wśród Węgrów i Prusów, zakończonej męczeństwem (4^a), którego dokonano przez uderzenie włóczniami i ścięcie głowy (4^b).

Sekwencja ta nie weszła do mszału gnieźnieńskiego drukowanego w tym czasie (1523 r.) ani do graduale katedry gnieźnieńskiej z 1526 r. (rps GnKap 196). Wygląda więc na lokalny utwór sporządzony na zamówienie prymasa Łaskiego wraz z gradualem dla kolegiaty w jego rodzinnym Łasku.

WNIOSKI

Analiza sekwencji używanych na ziemiach polskich prowadzi do wniosków na temat przypuszczalnego miejsca powstania poszczególnych tekstów, ich liturgicznego zastosowania w diecezjach polskich oraz sposobu przedstawienia osoby i żywota św. Wojciecha.

A. MIEJSCE POWSTANIA

W Gnieźnie powstały zapewne: po wznowieniu kultu relikwii w 1090 r. — „Hac festa die tota” (seq. 1) na święto Natalis, a przypuszczalnie w II poł. XIV w. lub też przed 1418 r., w czasach Mikołaja Trąby — „O preclara Adalberti” (seq. 4) na święto Translatio. Wreszcie w kręgu prymasa Łaskiego przed 1520 r. powstała „Adest dies digna laude” (seq. 13).

W Poznaniu mogła powstać sekwencja Jana Łodzia z Kępy „In laudem sacro presuli” (seq. 3), albo za czasów jego biskupstwa (1335—1346 r.), albo wcześniej, gdy działał tam jako kantor.

⁵⁶ H. Kowalewicz, *Cantica* [...], nr 95; *Polska twórczość* [...], s. 243 (typ „Lauda Sion”). Rps pochodzi z kolegiaty w Łasku, gdzie znajduje się inna część tej księgi.

Na Śląsku, w kolegiacie głogowskiej ok. 1462—1470 r. skomponowano na obie uroczystości św. Wojciecha sekwencję „Gaude presul Adalberte” (seq. 10).

W Krakowie wreszcie — dopiero w czasach Oleśnickiego przed 1433 r. — Adam Świnka z Zielonej ułożył sekwencję „Salve sydus Polonorum” (seq. 7) o nie dość jasnym zastosowaniu liturgicznym. Następnie ok. 1490 r., niewątpliwie na święto Translatio, ułożona została „Salve, sancte Adalberte” (seq. 8). Wydaje się, że również w Krakowie lub Gnieźnie powstała w II poł. XV w. „Consurgat in preconia” (seq. 9) na święto Natalis. W końcu XV lub nawet na pocz. XVI w. w środowisku bernardynów powstała na święto Translatio „Adalbertus presul gratus” (seq. 12).

B. ZASTOSOWANIE

Brak zbytowego rozpowszechnienia sekwencji własnych ku czci św. Wojciecha tłumaczy rubryki mszałów, zwłaszcza drukowanych, które na święto Natalis polecają śpiewać nawet obok sekwencji własnej, sekwencję wielkanocną „Victimae paschali”⁵⁷ lub „Mane prima sabbati”⁵⁸, a na święto Translatio — często prozę z Commune Martyris: „Spe mercedes”⁵⁹. Jednakże:

W Gnieźnie „Hac festa die tota” (seq. 1) śpiewano pierwotnie w święto Natalis, od XV w. zaś na święto Translatio, choć była już wtedy nowa, specjalna na to święto: „O preclara Adalberti” (seq. 4). W XVI w., jak świadczą druki na święto Natalis, można było wybrać sekwencję wielkanocną albo własną („si habeatur”), a na święto Translatio (1523 r.) — jedną z dwu wyżej wymienionych własnych lub sekwencję z Commune. Nie rozpowszechniła się sekwencja z czasów Jana Łaskiego (seq. 13).

W Poznaniu na święto Natalis używano, wedle druków, sekwencji wielkanocnej, na święto Translatio — wyłącznie „O preclara Adalberti” (seq. 4). Nie weszła do liturgii sekwencja poznańskiego biskupa (seq. 3) nawet w jego diecezji.

We Wrocławiu używano, przypuszczalnie z zasady, sekwencji wielkanocnej w święto kwietniowe, a na Translatio — sekwencji z Commune, choć trudno to stwierdzić z powodu braku not na ten temat w wielu mszałach. Niektóre jednak mszały w wiekach XIV—XVI używały na święto Natalis czeskiej sekwencji „Mane puericie” (seq. 5), a kanonicy św.

⁵⁷ Rps GnKap 158; KrKap 5; KielKap 2; Ossol. 44/III, 373/I; WłSem 15; BUWr I F 347; Miss. Cracov., 1484, 1492, 1494, 1500, 1532 r. Miss. Posnan., 1505, 1524 r., Miss. Gnesn., 1506, 1523, 1555 r. Miss. Warm., 1587 r.

⁵⁸ Rps GdMar F 59; Miss. Pragense, 1489 r.

⁵⁹ Rps BJ 1463; KielKap 2, 3; Ossol. 44/III, 373/I; KrKap 5; WłSem 15; Miss. Crac., 1484, 1487, 1492, 1494, 1500, 1532 r.; Miss. Gnesn., 1506, 1523 r.; Miss. Ploc., 1520 r.

Augustyna w Żaganiu — znanej z Węgier sekwencji „Corona sanctitatis” (seq. 6). Głogowska sekwencja (seq. 10) nie weszła do liturgii diecezji wrocławskiej.

We Włocławku (rps WłSem 15), Płocku (Miss. Płoc. 1520 r.) i na Warmii w święto Natalis śpiewano sekwencję wielkanocną, jedynie w Płocku była do wyboru także najstarsza sekwencja gnieźnieńska „Hac festa die tota” (seq. 1). Na święto Translatio — sekwencję z Commune śpiewano we Włocławku i Płocku.

Oprócz więc Gniezna, a za nim Poznania i Płocka, śpiew własnej sekwencji ku czci św. Wojciecha pielęgnowano jedynie w Krakowie. Powstała przed 1433 r. sekwencja Adama Świnki (seq. 7) nie weszła jednak do mszałów krakowskich, posługiwano się więc przypuszczalnie sekwencją wielkanocną. Dopiero od ok. 1475 r. spolonizowano w Krakowie do śpiewania w święto Natalis sekwencję z Czech „Hodierne lux diei” (seq. 2), równoległe z przyjęciem innych tekstów mszalnych z Pragi. Nie doznała przyjęcia własna sekwencja „Consurgat in preconia” (seq. 9). Od współczesnych sobie mszałów, podających na święto Translatio sekwencję z Commune, odbiegają: mszał kapitulny (rps KrKap 9), gradual sandomierski (rps SandMD 1677) i mszał augustianów-eremitów (rps BJ 147/54), które usiłują przeszczepić na grunt krakowski sekwencję gnieźnieńską „O preclara Adalberti” (seq. 4). Wyróżnia się tu znów mszał Złotkowskiego (rps KrKap 6), który na święto Natalis umieścił gnieźnieńską sekwencję „Hac festa die tota” (seq. 1), a na święto Translatio ułożył specjalną „Salve, sancte Adalberte” (seq. 8). Dopiero począwszy od mszału bpa Konarskiego w 1509 r. zastąpiono sekwencję czeską specjalnym rymowanym werselem Alleluia „O sanctitatis speculum” albo prozą wielkanocną, a na święto Translatio przyjęto bernardyński utwór „Adalbertus presul gratus” (seq. 12).

Rodzajem kodyfikacji dostępnej wówczas twórczości sekwencyjnej ku czci św. Wojciecha jest zespół 6 tekstów w graduale z Tarnowa z 1535 r., zgromadzonych z różnych okresów i środowisk z pomieszaniem ich liturgicznego zastosowania do uroczystości św. Wojciecha:

- na k. 24—27 — seq. 9 „Consurgat in preconia” (Gniezno, II poł. XV w., in Natali),
 — seq. 2 „Hodierne lux diei” (Praga, pocz. XIV w., in Natali),
 — seq. 12 „Adalbertus presul gratus” (Kraków, bernardyni, k. XV w., in Transl.);
- na k. 173—179 — seq. 1 „Hac festa die tanto [sic] tota” (Gniezno, po 1090 r., in Natali et Transl.),
 — seq. 3 „In laudem sancti [sic] sacro presuli” (Poznań, przed 1346 r., Jan Łodzia z Kępy),
 — seq. 7 „Salve sydus Polonorum” (Gniezno—Kraków, przed 1433 r. Adam Świnka z Zielonej).

C. TREŚĆ HAGIOGRAFICZNA

W sekwencjach wypowiedzieli autorzy zarówno swą znajomość żywota św. Wojciecha, jak i stosunek swego środowiska do jego postaci.

Niewiele szczegółów sprzed przybycia św. Wojciecha do Polski podają sekwencje czeskie (seq. 5, 11), oraz dwie ostatnie sekwencje polskie (seq. 12, 13). Wcześniejsze sekwencje polskie (seq. 1, 4, 12, zwłaszcza 8) nie szczędzą gorzkiej oceny Czechów, którzy wygnali św. Wojciecha, ale za to podkreślają zasługi Bolesława Chrobrego, który Świętego przyjął i poparł jego misję (seq. 1, 4, 8, 9).

Działalność św. Wojciecha w Polsce określana jest słowami takimi, jak: nawrócenie z pogaństwa (seq. 1, 3, 9, 12), umocnienie wiary (seq. 8, 9), a tytuły, jakimi z tego powodu go darzą, to: „Polonorum apostolus”, „pater spiritalis”, eruditor principalis” (seq. 8) oraz „forma gregis”, „norma legis”, „lux”, „ignis”, „lampas”, „stella”, „decus confessorum”, „via morum”, wreszcie „lux doctorum”, „doctor clemens” (seq. 10). Wy różnia się tu sekwencja z mszału Złotkowskiego oraz głogowska.

Znajomość szczegółów męczeństwa wykazują niezbyt jasno sekwencje 2, 4, 10 i 13, mówiące o włóczykach i ścięciu głowy; pozytywnie wyróżnia się pod tym względem seq. 7, dzieło Adama Świnki.

Dzieje relikwii i cuda opisuje również Adam Świnka (seq. 7), później też seq. 9; o ich znaczeniu dla Gniezna mówią już seq. 1 i 2. Wyraz przekonaniu o przechowywaniu głowy i niektórych kości w Gnieźnie, jak również o ich przejściowym pobycie w Trzemesznie daje seq. 8 z 1490 r.

Patronat św. Wojciecha nad Polską podkreślają: seq. 1, 4, 7, 8, 9, 12, przy czym seq. 9 i 12 mówią wyraźnie o obronie przed wrogami. O przewodnictwie duchowym po wzburzonym morzu życia mówią seq. 5 i 7, czyniąc prawdopodobnie aluzję do atrybutu ikonograficznego wiosła, z jakim przedstawiano św. Wojciecha.

LES SÉQUENCES DE MESSE EN L'HONNEUR DE SAINT ADALBERT COMME OEUVRES LITURGIQUES ET HAGIOGRAPHIQUES

Parmi les oeuvres destinées à la liturgie médiévale de la messe, la séquence est la source la plus importante pour les recherches sur le culte des saints. Son contenu permet de se faire une idée sur la connaissance de la personne et de la vie du saint et sur l'intelligence de son rôle à une période et dans un milieu de culture ecclésiastique donnés.

Grâce aux travaux de H. Kowalewicz nous avons aujourd'hui des études critiques de textes de toutes les séquences liées avec la Pologne soit par leur origine soit par leur sujet. Selon cet auteur, sur les territoires polonais il y avait en usage, ou au moins l'on connaissait, 13 séquences en l'honneur de St. Adalbert. Dans notre étude, après avoir quelque peu complété les sources et l'appareil critique, nous étudions le problème de l'emploi de ces séquences dans la liturgie et nous

analysons leur contenu hagiographique. Cette étude est une partie de la monographie sur le culte liturgique de saint Adalbert en Pologne et ses conclusions constituent une contribution à l'identification des milieux de tradition liturgique polonais et de leur influence mutuelle ainsi que dans le problème de différents courants de l'idéologie du culte de St. Adalbert.

Des recherches historiques et liturgiques montrent que la plupart de ces séquences n'ont pas été fréquemment employées dans la liturgie, les prescriptions liturgiques du diocèse de Wrocław, Włocławek, de Varmie, probablement aussi de celui de Płock et, à une période antérieure, de celui de Cracovie commandant de chanter pour la fête Natalis du 23 avril la séquence de Pâques, et pour la fête Translatio du 20 octobre (en Silésie le 25—26 août) la séquence de *Commune Martyris*. La plus large sphère d'influence avait été celle des deux séquences nées au centre du culte — Gniezno (séqu. 1, l'an 1090 env. et séq. 4, avant 1418) qui étaient entrées dans la liturgie du diocèse de Poznań et de Płock. Chose singulière — il manque de séquence d'origine polonaise dans le diocèse de Wrocław; par contre on y trouve des traces de pénétration d'une séquence tchèque et à Żagań même d'une séquence hongroise. La tradition liturgique cracovienne n'introduisit que vers 1475 une propre séquence sur saint Adalbert, mais c'était une oeuvre tchèque, remaniée à l'usage en Pologne, bien qu'il y ait des traces d'une pénétration antérieure des deux séquences de Gniezno. On a éliminé la séquence tchèque seulement en 1509 en introduisant à Cracovie une nouvelle oeuvre née dans le milieu des franciscains observants (bernardins).

Dans leur contenu, les séquences traitent en principe de l'arrivée de St. Adalbert en Pologne, de son activité, son martyre et son tombeau à Gniezno. Les séquences d'origine de Gniezno opposent aux Tchèques qui ont expulsé St. Adalbert — les Polonais, et surtout Boleslas Chrobry (le Vaillant) qui l'avait accueilli et qui avait protégé sa mission. Au sujet du rôle du saint dans la conversion de la Pologne, et puis au sujet du rôle de son tombeau à Gniezno pour l'Eglise et le peuple, parle déjà la plus ancienne séquence, mais il ne sera appelé directement apôtre et maître (*doctor*) de la foi que dans les oeuvres du milieu cracovien et dans celles de la collégiale de Głogów dans le diocèse de Wrocław vers la deuxième moitié du XV^e siècle. Le plus de détails au sujet du martyre du saint et de l'histoire de ses reliques contiennent l'oeuvre d'Adam Świnka, chanoine de Cracovie et l'anonyme séquence 9, probablement d'origine cracovienne. De la déposition passagère des reliques à Trzemeszno et de ce que la ville de Gniezno possédait la tête et certains os du saint — contrairement à la conviction du milieu de Gniezno d'avoir son corps tout entier — parle la séquence 8 de Cracovie de 1490. Toutes les séquences soulignent la conviction que saint Adalbert est le patron de la Pologne, mais seules les séquences ultérieures, la séquence 9 et 12, parlent nettement de la protection de la Pologne contre ses ennemis.

On ne peut cependant pas tirer de conclusions au sujet d'une influence de ces oeuvres de XV^e siècle sur les conceptions historiques et hagiographiques du clergé polonais, si l'on se rappelle qu'elles n'étaient pas utilisées liturgiquement dans un seul diocèse. Elles reflètent pourtant les convictions dominantes dans les milieux où elles ont été composées.